

# Zwierzenia w internecie – nowy gatunek mowy?

**Anna Dąbkowska**

Uniwersytet Warszawski

anna.a.dabkowska@gmail.com

ORCID: 0000-0002-8169-8871

## STRESZCZENIE

**Cel:** Celem artykułu jest sprawdzenie, czym różnią się zwierzenia internetowe od zwierzeń tradycyjnych, czyli tych mających cechy semantyczne podawane przez semantyków i leksykografów (por. Dąbkowska, 2019). I czy te różnice są na tyle znaczące, żeby uznać zwierzenia internetowe za odrębny gatunek mowy, czy tylko za alternatywną odmianę gatunkową, którą jednak można traktować jako – możliwy ze względu na nowe medium – wariant wzorca kanonicznego, rodzaj modyfikacji zwierzenia tradycyjnego. **Metody badań:** Do wniosków będą prowadzić analizy cech strukturalnych (kompozycyjnych), treściowych, stylistycznych oraz pragmatycznych właściwych zwierzeniu ujmowanemu jako gatunek mowy. Za punkt wyjścia przyjęto założenie, że *zwierzenie* jest gatunkiem mowy, którego specyfikę można objaśnić, wykorzystując procedury semantyczne – przez zbadanie znaczenia polskich wyrazów nazywających omawiany gatunek mowy (*zwierzać się / zwierzyć się i zwierzenie*). Do tego celu zostaną wykorzystane definicje znaczeniowe zawarte we współczesnych słownikach języka polskiego, słownikach synonimów oraz w pracach językoznawczych poświęconych czasownikom mówienia. **Wyniki i wnioski:** *Zwierzenia* internetowe można potraktować jako wariant gatunku znanego od dawna, jednak wypowiedzi go reprezentujące mają w obrębie gatunku charakter nieprototypowy, a więc także są zlokalizowane na peryferiach gatunku. Powstanie takiego wariantu jest związane z adaptacją tradycyjnego gatunku do nowego medium, jakim jest internet – jest to swoista remediatyzacja gatunku. **Wartość poznawcza:** Wartością poznawczą artykułu są analiza genologiczna oraz opis problemu prywatności w komunikacji internetowej.

## SŁOWA KLUCZOWE

forum internetowe, gatunek mowy, zwierzenie internetowe, zwierzenie tradycyjne



Przedmiotem artykułu są pochodzące z polskich forów internetowych wypowiedzi, które można interpretować jako zwierzenia. Materiał badawczy obejmuje około 2000 postów opublikowanych w latach 2009–2016 na 12 forach zawierających dyskusje na tematy prywatne: menshealth.pl, forum.o2.pl, polki.pl, forum.gazeta.pl, netkobiety.pl, forum.interia.pl, wizaz.pl, pomesku.org.pl, www.pytamy.pl, www.zaadoptowani.pl, www.f.kafeteria.pl, forum.murator-dom.pl. Zwierzenia zostały wyekscerpowane z całych sekwencji dialogowych internautów, którzy wypowiadają się w obrębie poszczególnych wątków tematycznych.

W artykule przyjęto definicję gatunku stworzoną przez Marię Wojtak (2004), która uważa, że jest on „tworem abstrakcyjnym, zbiorem konwencji, które podpowiadają członkom określonej wspólnoty komunikatywnej, jaki kształt nadać konkretnym interakcjom” (s. 30).

## Zwierzenie tradycyjne

*Zwierzenie* należy do rodziny gatunków mowy, których aspekt treściowy jest związany z ujawnianiem przez mówiącego treści prywatnych i sekretnych.

Czasownik *zwierzać się* (dk. *z wierzyć się*) należy do grupy czasowników mówienia. Zbigniew Greń (1994) w książce *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim* tak opisuje jego znaczenie:

świat przedstawiony referowanego aktu mowy jest zawężony do sytuacji uprzednich; osobą, której dotyczy świat przedstawiony, jest nadawca; przekaz treści świata przedstawionego ‘tajemnica’ jest świadomy; pojęcie winy jest nieobecne (s. 106).

Struktura predykatowo-argumentowa analizowanego czasownika składa się z agensa, adresata i wytworu, w jej skład wchodzi osobowy obiekt komunikacji, którego dotyczy tajemnica (ten, o kim orzekamy) i treść tajemnicy (to, co orzekamy) (Greń, 1994, s. 108).

Najobfitszy materiał analityczny ważny dla przedstawianej problematyki można znaleźć w słowniku Anny Wierzbickiej (1987) *English Speech Act Verbs. A Semantic Dictionary*. Zamieszczono w nim definicję czasownika angielskiego *to confide* – ekwiwalentu polskiego *zwierzać się*:

I want to say to you something that causes me to feel something  
 I assume you understand that other people don't know it  
 I assume you understand that I wouldn't want to say it to many people  
 I feel I can say things of this kind to you  
 I am sure you will not say it to someone else  
 I am sure that you will not do something because of this that would be bad for me  
 I say: X  
 I say this because I feel I want to say this to someone (s. 319–320)<sup>1</sup>

<sup>1</sup> *Zwierzać się* [...] Znaczenie

Chcę ci powiedzieć coś, co sprawia, że coś czuję  
 Zakładam, że rozumiesz, że inni tego nie wiedzą  
 Zakładam, że rozumiesz, że nie chciałbym tego powiedzieć wielu osobom  
 Czuję, że mogę powiedzieć ci tego rodzaju rzeczy  
 Jestem pewny, że nie powiesz tego nikomu  
 Jestem pewny, że nie zrobisz z tego powodu czegoś, co byłoby dla mnie złe  
 Mówię: X  
 Mówię to, ponieważ czuję, że chcę to komuś powiedzieć [tłum. A.D.]

W omówieniu eksplikacji (*discussion*) zwierzenia badaczka kładzie nacisk na wyjawianie czegoś, co jest sekretem – słusznie uważa, że przedmiotem zwierzenia nie może być treść powszechnie znana. Dalej zwraca uwagę, że zwierzenie się implikuje specyficzną relację między nadawcą i adresatem, która jest oparta na zaufaniu. Autorka uznaje, że nie można zwierzyć się tłumowi. Wskazuje też na różnicę pomiędzy zwierzeniem się a zdradzaniem sekretu: pierwsze działanie słowne zakłada – przy zachowaniu dyskrecji – zdolność zrozumienia i dobrą wolę nadawcy. Kiedy się komuś zwierzamy, traktujemy rozmówcę jak przyjaciela. Zdradzanie sekretu natomiast tego warunku nie zakłada.

Magdalena Zawisławska (1997) w artykule *Czasowniki ujawniania tajemnicy we współczesnej polszczyźnie* czasownik *zwierzać się* zalicza do czasowników oznaczających przekazywanie tajemnicy osobom wybranym. Piszze:

Agens Z działa świadomie i dobrowolnie. Według Z-a adresat jest taką osobą, której można powierzyć tajemnicę. Agens sądzi, że Y nie będzie rozpowszechniał uzyskanej informacji o p. Ponieważ Z w dalszym ciągu nie chce, żeby ktoś oprócz Y-a dowiedział się, że p, można uznać, że tajemnica nadal jest zastrzeżona (s. 204).

Wszystkie ogólne słowniki współczesnej polszczyzny, a za takie autorka uznaje leksykony z drugiej połowy XX wieku oraz z dwóch dekad XXI wieku, rejestrują zarówno czasownik *zwierzać się / zwierzyć się*, jak i rzeczownik *zwierzenie*.

Dla przejrzystości wywodu zestawiono definicje leksykograficzne w tabeli.

Tabela 1. Znaczenia czasownika *zwierzać się / zwierzyć się* i rzeczownika *zwierzenie* we współczesnych słownikach języka polskiego

Słownik	<i>Zwierzać się / zwierzyć się</i>	<i>Zwierzenie</i>
<i>Słownik języka polskiego</i> , red. Witold Doroszewski	‘mówić komu w zaufaniu o swoich sprawach, kłopotach, przeżyciach’ (Doroszewski, 1968, s. 1340).	‘to, z czym się ktoś komuś zwierzył; wyznanie poufne’ (Doroszewski, 1968, s. 1342).
<i>Słownik języka polskiego</i> , red. Mieczysław Szymczak	‘powiedzieć komuś w zaufaniu o swoich sprawach, kłopotach, przeżyciach’ (Szymczak, 1981, s. 1071).	‘to, z czym się ktoś komuś zwierzył; poufne wyznanie’ (Szymczak, 1981, s. 1071).
<i>Słownik współczesnego języka polskiego</i> , red. Bogusław Dunaj	‘opowiadać komuś o swoich osobistych sprawach, przeżyciach; wyznawać coś komuś w zaufaniu’ (Dunaj, 1996, s. 1380).	‘to, z czego ktoś się komuś zwierzył; poufne wyznanie’ (Dunaj, 1996, s. 1380).
<i>Inny słownik języka polskiego PWN</i> , red. Mirosław Bańko	‘1. Jeśli zwierzyliśmy się komuś z czegoś, np. z naszych marzeń lub kłopotów, to powiedzieliśmy mu o tym w zaufaniu. 2. Jeśli zwierzamy się komuś, to opowiadamy mu o swoich osobistych sprawach, o kłopotach i marzeniach’ (Bańko, 2000, s. 1398).	‘czyjeś zwierzenia to informacje o prywatnych sprawach tej osoby, które przekazuje ona komuś w zaufaniu’ (Bańko, 2000, s. 1397).
<i>Uniwersalny słownik języka polskiego</i> , red. Stanisław Dubisz	<i>książ.</i> ‘powiedzieć (mówić) komuś w zaufaniu o swoich osobistych sprawach, kłopotach, przeżyciach’ (Dubisz, 2003, s. 1095).	<i>książ.</i> ‘to, z czego się ktoś komuś zwierzył, poufne wyznanie’ (Dubisz, 2003, s. 1094).
<i>Wielki słownik języka polskiego</i> , red. Piotr Źmigrodzki	‘powiedzieć komuś w zaufaniu o swoich osobistych sprawach’ (Źmigrodzki, b.d.).	‘informacja o czymś osobistym, przekazana w zaufaniu, a także samo jej przekazanie’ (Źmigrodzki, b.d.).

Sposoby definiowania interesujących nas wyrazów w każdym ze słowników są do siebie bardzo podobne.

Po pierwsze: we wszystkich *zwierzenie się / zwierzenie* jest traktowane jako akt mówienia.

Po drugie: we wszystkich odnajdujemy odwołanie do komponentu wyrażonego definicyjnym składnikiem *zaufanie*: *zwierzenie* to mówienie w zaufaniu. *Z* zaufaniem mamy do czynienia wtedy, kiedy coś robimy lub mówimy w obecności innych ludzi z nadzieją, że oni o tym nikomu nie powiedzą<sup>2</sup>.

Po trzecie: zestawione opisy leksykograficzne ujmują *zwierzenie* jako akt mowy, którego treść dotyczy sfery prywatnej mówiącego (por. *o swoich sprawach, o swoich osobistych sprawach, przeżyciach*).

Po czwarte: leksykografowie eksponują negatywny charakter doświadczeń będących treścią *zwierzenia* (por. *kłopoty*) oraz uprzedniość doświadczeń w stosunku do momentu mówienia o nich.

Tylko w *Innym słowniku języka polskiego* (Bańko, 2000, s. 1398) – jednym z nowszych leksykonów – jako możliwa dopuszczona jest pozytywna treść *zwierzenia* oraz to, że może ono dotyczyć nie realnych doświadczeń mówiącego, lecz myśli – te bowiem cechy treści *zwierzenia* niesie w definicji komponent *marzenia*.

W tabeli 2. zestawiono na podstawie kilku słowników synonimy czasownika *zwierzać się / zwierzyć się* i rzeczownika *zwierzenie*.

Tabela 2. Znaczenia czasownika *zwierzać się / zwierzyć się* i rzeczownika *zwierzenie* w słownikach synonimów

Słownik	<i>Zwierzać się / zwierzyć się</i>	<i>Zwierzenie / zwierzenia</i>
<i>Słownik synonimów polskich</i> , red. Zofia Kurzowa, Zofia Kubiszyn-Mędrała, Mirosław Skarżyński, Justyna Winiarska	‘wyznawać co, komu, wyjawiać co, komu, ujawniać co, komu, odkrywać co, przed kim, wynurzać się przed kim, wywnętrzać się przed kim, <i>pot.</i> spowiadać się’ (Kurzowa, Kubiszyn-Mędrała, Skarżyński, & Winiarska, 1998, s. 523).	Brak hasła.
<i>Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN</i> , red. Mirosław Bańko	‘odkrywać duszę, spowiadać się (przyjaciółce), wynurzać się, wywnętrzać się’ (Bańko, 2005, s. 1002).	Przy hasle <i>zwierzenie</i> jest odesłanie do hasła <i>wyznanie</i> (Bańko, 2005, s. 1002).
<i>Słownik wyrazów bliskoznacznych</i> , red. Stanisław Skorupka	‘czynić wyznanie: komu. Otwierać serce, głębi serca: przed kim. Odkrywać swoje zamiary’ (Skorupka, 1988, s. 288).	Brak hasła.

<sup>2</sup> Por. definicję rzeczownika *zaufanie* w *Innym słowniku języka polskiego*: ‘Jeśli mówimy komuś coś w zaufaniu, to mówimy mu to z nadzieją, że nie powie o tym nikomu innemu. Zniżył głos na znak, że mówi mi to w zaufaniu... Zналиśmy już tego pisarza, bo czytaliśmy otrzymaną w zaufaniu jego powieść’ (Bańko, 2000, s. 1289–1290).

<i>Słownik wyrazów bliskoznacznych</i> , red. Danuta Ludwiczak, Alicja Piskadłowa, Ewa Tarka-Huczek	‘zawierzać: Zawierzyć komuś sekret, tajemnicę; wynurzać się: Wynurzać się przed kimś z najtajniejszych myśli; wywnętrzać się: Wywnętrzać się przed kimś z dręczących wątpliwości; spowiadać się ( <i>przen.</i> ): Spowiadać się komuś, przed kimś, ze swych uczuć, przeżyć, win, grzechów; czynić wyznanie: Czynić wyznanie przyjacielowi; otwierać serce, głębi serca: Otwierać serce przed ukochaną kobietą; odkrywać swoje zamiary; dopuszczać do sekretu; odsłaniać, wykładać karty; grać w otwarte karty’ (Ludwiczak, Piskadłowa, & Tarka-Huczek, 1998, s. 315).	Brak hasła.
<i>Słownik synonimów</i> , red. Lidia Wiśniakowska	‘odkrywać duszę, spowiadać się (przyjaciółce), wynurzać się, wywnętrzać się’ (Wiśniakowska, 2007, s. 429).	Brak hasła.

Synonimy zgromadzone w słownikach wyrazów bliskoznacznych dowodzą, jak w istocie metaforyczne jest nasze myślenie o zwierzeniu.

Treść zwierzenia jest obrazowana jako coś pierwotnie dla rozmówcy niewidocznego, ponieważ:

- schowanego głęboko (por. *wynurzyć się, otwierać głębi serca*);
- przykrytego lub zasłoniętego (por. *odkrywać duszę, odkrywać swoje zamiary*);
- niejawnego, tajemniczego (por. *ujawniać, zawierzyć komuś sekret, tajemnicę*).

Dwa z przytoczonych synonimów pozwalają sądzić, że prototypowo wiążemy zwierzenie z doświadczeniami, które są wartościowane jako negatywne (por. *spowiadać się, przyznać się*).

Niektóre z rejestrowanych synonimów mają wyraźnie charakter wyrazów bliskoznacznych – są pod względem znaczeniowym odleglejsze od analizowanego czasownika. W gruncie rzeczy nazywają akty mowy podobne, a nie tożsame ze *zwierzeniem*, np. *wyznanie czy spowiedź*.

## Zwierzenie internetowe

Maria Wojtak (2004) w artykule *Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe*, odnosząc się do zjawiska zmienności gatunków, proponuje ten rodzaj jego opisu, który pozwala traktować przemiany gatunkowe w kategoriach pewnego kontinuum. Posługuje się pojęciem wzorca alternacyjnego i adaptacyjnego. Wzorec gatunkowy – zdaniem badaczki – pod naciskiem takich czynników, jak dynamika procesów komunikacyjnych czy zmienność uwarunkowań społecznych i kulturowych, zyskuje nowy kształt: obok wzorca kanonicznego i alternacyjnego powstają wzorce adaptacyjne.

Propozycję metodologiczną Wojtak uznano za przydatną w odniesieniu do przedmiotu tego artykułu. W wypadku *zwierzenia* internetowego trudno raczej mówić o nowej potrzebie komunikacyjnej wymuszonej przez nowe medium – internet daje tylko nowe miejsce i stwarza nowe możliwości zwierzania się, niedostępne w komunikacji tradycyjnej.

Jeśli realizacje internetowego *zwierzenia* odbiegają od wzorca kanonicznego, czyli opisanego wcześniej *zwierzenia* tradycyjnego, to wynika to ze specyfiki medium, za pośrednictwem którego się dokonują, a nie z nowych potrzeb komunikacyjnych. Realizacje gatunkowe w tej nowej sytuacji komunikacyjnej ulegają procesowi adaptacji, w wyniku której niektóre pierwszoplanowe cechy gatunkowe właściwe wzorcowi kanonicznemu tracą na znaczeniu, spadając do roli drugorzędnej, inne jednak pozostają niezmiennie.

Fora spośród wszystkich form komunikacji internetowej bodaj najdobitniej pokazują, że między otwartością a ekshibicjonizmem jest bardzo subtelna różnica. Oczywiście trudno jednoznacznie stwierdzić, kiedy osoba wypowiadająca się na forum rzeczywiście potrzebuje rady czy wsparcia, których nie znajduje w realnym świecie, a kiedy jest to tylko chęć zwrócenia na siebie uwagi czy nawet zaszokowania odbiorcy. Inni użytkownicy także w różny sposób oceniają takie wypowiedzi – od ostrej krytyki, przez neutralne emocjonalnie nawiązywanie do poruszonego tematu, aż do rewanżowania się swoimi zwierzeniami lub deklaracjami pomocy.

Fiński badacz Reijo Savolainen (2011) w artykule *Requesting and Providing Information in Blogs and Internet Discussion Forums* zauważa, że coraz więcej osób angażuje się w dyskusje na forach internetowych – zarówno jako aktywni uczestnicy, jak i milczący obserwatorzy. Wzrost zainteresowania tą formą przekazu autor wiąże z tym, że fora pomagają w rozwiązywaniu problemów, dzieleniu się informacjami i zapewnianiu wzajemnego wsparcia oraz empatii. Ponadto zwykle są to miejsca, w których nikt nie jest dyskryminowany.

Savolainen obliczył, że internauci podczas udzielania odpowiedzi najczęściej powołują się na własne doświadczenie – robi tak 95,7 proc. blogerów, 95,5 proc. ich czytelników i 88,6 proc. forumowiczów. O wiele rzadziej podają oni inne źródła, takie na przykład jak wiedza ekspertów, źródła drukowane.

Z kolei Peter Holtz, Nicole Kronberger i Wolfgang Wagner (2012) w artykule *Analyzing Internet Forums: A Practical Guide* analizują fora internetowe na potrzeby badań psychologicznych. Autorzy uznają zebrany na nich materiał za relatywnie autentyczne naturalne dane (*natural data*). Uzasadniają to tym, że w przeciwieństwie do sytuacji „twarz w twarz” relatywna anonimowość internetu powoduje, że użytkownicy są bardziej otwarci w swoich wypowiedziach. Badacze uważają ponadto, że ze względu na powszechną dostępność do materiału przykładowego jęgo analizy są bardziej przejrzyste.

Piotr Stasiak (2009) w artykule *Ch@mowo*, opublikowanym w „Polityce”, podaje regułę 90–9–1, która oznacza, że 90 proc. użytkowników stron internetowych to bierni widzowie (oglądacze), 9 proc. z nich okazjonalnie się włącza i wyraża opinie (komentatorzy), zaledwie zaś 1 proc. to tzw. kreatorzy, czyli osoby wytwarzające oryginalne treści, prowadzące blogi, ambitne fora dyskusyjne, publikujące informacje i analizy. Z tego wynika – choć te dane mogły się nieco zmienić – że jesteśmy w stanie poznać opinie jedynie 9 proc. czytających posty na forach. Nie dość, że na ogół nie jest znana tożsamość osób wypowiadających się, to jeszcze znaczna ich większość nigdy się nie ujawni.

Zdaniem autorki *zwierzenie* w sieci to tylko rodzaj modyfikacji tradycyjnego *zwierzenia* powstałego w obrębie nowego medium, mianowicie wariant adaptacyjny wzorca kanonicznego (zdefiniowanego w artykule Wojtak z 2004, nie zaś z 2014 roku). Chociaż wariant ten w znacznym stopniu kontynuuje gatunek mowy znany od dawna, to należy jednak dokonać identyfikacji właściwości tego typu komunikatów występujących w internecie, biorąc pod uwagę aspekty konstytuujące gatunek i opisane w odniesieniu do *zwierzenia* tradycyjnego, czyli aspekty: treściowy, pragmatyczny, strukturalny oraz stylistyczny.

- I Komponent treściowy

Zgromadzony materiał do badań w postaci postów (dotyczących kwestii osobistych, prywatnych) zamieszczonych przez użytkowników publicznych forów internetowych dotyczy pięciu kategorii tematycznych:

1. Zdrowie fizyczne (w tym: choroby, niedyspozycje seksualne, ciąża i poród, zapobieganie chorobom).
2. Zdrowie psychiczne (w tym: choroby i niedyspozycje).
3. Uroda, jej pielęgnacja oraz wygląd ciała (w tym: niedostatki urody, bielizna, tatuaże).

4. Uczucia i związki między ludźmi (w tym: miłość, przyjaźń, relacje rodzinne, stosunki w pracy).
5. Światopogląd (w tym: doświadczenia religijne, problemy etyczne).

Większość zawiązujących się na forach wątków zawierających zwierzenia użytkowników pod względem treści koncentruje się na doświadczeniach kłopotliwych oraz na trudnych uczuciach z nimi związanych. Często wątek rozpoczyna się od zwierzenia – opisanie problemu trapiącego internautę, który następnie zwraca się do pozostałych użytkowników forum z prośbą o poradę (które niejednokrotnie również mają formę zwierzeń).

Ze względu na ograniczone miejsce podano po jednym przykładzie należącym do wymienionych kategorii tematycznych.

Ad 1. Na analizowanych forach omawiane są nie tylko własne problemy zdrowotne internautów, lecz także te dotyczące zdrowia bliskich osób trzecich. Ważne wśród nich miejsce zajmuje niedyspozycja seksualna (posty z forum polki.pl)<sup>3</sup>:

cebu90

11:44 25-07-2013

Mój mąż ma problemy z potencją. Jak mogę mu pomóc? Widzę, że się męczy. Viagra to dobre rozwiązanie?

Sulfa98

11:51 21-08-2013

Ja też to przerabiałam z mężem. Nie było to częste, ale czasem się zdarzało i widziałam, że on się z tym męczy. Viagra to nie jest chyba dobre rozwiązanie – są inne środki, które również mogą pomóc. Kupiliśmy Liderin, bo to suplement diety z żeń szeniem. Kiedy planowaliśmy małe co nieco, to mąż brał go godzinę przed i spokojnie mogliśmy się kochać.

~ChinOLKA

14:30 21-10-2013

Rozumiem Twój ból – mój też miał problem z potencją i dość długi czas nie chciał w ogóle o tym rozmawiać. Przechodziliśmy męczarnie :/ Dopiero gdy brat mu polecił Permen (taki suplement diety) to zaczął brać i to rzeczywiście pomogło. Bardzo go krępował ten temat i za nic w świecie nie chciał ze mną o tym rozmawiać. :/

Kobieta rozpoczynająca wątek niewątpliwie wykracza poza granice prywatności, opowiadając o problemach seksualnych swojego męża. Nie spotyka się to jednak z krytyką innych użytkowników forum; wręcz przeciwnie – odpowiadający internauci (w większości kobiety) nie tylko udzielają jej rad, lecz także opowiadają o własnych i ich partnerów zmaganiach z tą niedyspozycją. W ten sposób i one mówią o własnej prywatności, nie ograniczając się tylko do odpowiedzi na zadane pytanie. Można uznać, że w tym wątku tworzy się swego rodzaju anonimowa grupa wsparcia. Mówienie o jakości życia seksualnego – między innymi dzięki mediom i reklamom – nie jest już obecnie tematem tabu. Świadczą o tym dobitnie odpowiedzi internautów zaangażowanych w ten wątek. Ani jedna z nich nie jest krytyczna, kąpiąca czy prześmiewcza.

Ad 2. Wśród tematów poruszanych na forach jest grupa odnoszących się do niedyspozycji psychicznych, przez które autorka rozumie takie opisywane przez internautów stany, których

<sup>3</sup> Zachowano oryginalną ortografię i interpunkcję.

z punktu widzenia laika nie można zakwalifikować do chorób (w rodzaju depresji czy schizofrenii). Oto wypowiedź z forum interia.pl, opisująca rozterki natury psychicznej:

Napisał(a): Titi - Niedziela, 5 lipca 2015 (10:32)

Gdzie szukać motywacji, kiedy nam się kompletnie nic nie chce i trudno się zmobilizować do czegokolwiek? I to chodzi zarówno o prozaiczne rzeczy takie jak brak motywacji do pracy, kiedy piękna pogoda za oknem, a nam się już nie chce siedzieć, sprzątanie mieszkania po remoncie (jak w moim przypadku). I o te dużego kalibru jak na przykład brak motywacji do życia. Jak Wy znajdujecie motywację do działania? Wiem że najlepiej nie gdybać tylko wziąć się do roboty, ale jeśli ktoś jest typowym leniem, albo ma depresję? Co wtedy?

Dzięki anonimowości i temu, że w sieci łatwiej znaleźć podobne do siebie osoby, zbudowanie wspólnoty komunikacyjnej w internecie wymaga mniej wysiłku niż w świecie realnym. Stąd większa śmiałość osób zwierających się.

Ad 3. Tematy związane z urodą i wyglądem ciała uznają za intymne, ponieważ odnoszą się do ukrytych ze względu na obyczaj części ciała. Najczęściej internauci opisują swoje niedoskonałości, których chcieliby się pozbyć. Wątki takie zakładane są również przez mężczyzn. Być może w polskim społeczeństwie na rozmowy na ten temat większe jest przyzwolenie dla kobiet, dlatego mężczyźni, którzy zauważają niedostatki urody, dzielą się swoimi niepokojami właśnie w internecie. Na przykład na forum menshealth.pl zawiązał się wątek na temat depilacji nadmiernego męskiego owłosienia:

Umkwatata

Napisano 07 październik 2012 - 18:16

Witam!

Mam ogromne problemy od dawna z nadmiernym owłosieniem, ale dopiero dzisiaj jakos postanowiłem o tym napisać. Otoż, zauważyłem jakiś czas temu, że moje pachy, brzuch, kłata i czesc pleców nad pupa już naprawdę są za bardzo owłosione - zaczęło mnie to irytować i postanowiłem coś z tym zrobić. Problemem jest to, że mam niesamowicie twarde zarost i niezwykle delikatna, wręcz „dziewczeca” skora.

Na początku jak każdy niedoswiadczony używałem maszynek - jako tako było, ale już nie mogłem tego scierpieć i odepściłem (opócz pach, tam jest znosnie podczas golenia maszynka). Zacząłem kupować masci/kremy, które miały powodować osłabianie włosów (chodzi mi o brzuch oraz klatkę piersiową) i łatwe ich usuwanie (za pomocą znieawidzonej przez wszystkich szpatulki) - najpierw kupiłem na próbę krem Bielenda Vanity za 10 zł – zero efektu – a następnie po wizycie u dermatologa kupiłem krem do depilacji Veet (dla skóry wrażliwej za 40 zł) – również żadnych rezultatów. [...]

Kompletnie brakuje mi pomysłów co dalej robić – po tych wszystkich próbach przez większość czasu mam jedynie szorstką, kłującą, krótka szczecinę, mnóstwo podrażnień (używam spirytusu salicylowego i masci Alantan oraz Benzacne). Czy naprawdę jedyna alternatywa dla mnie jest depilacja laserowa ?? Poce się ponad nadmiernie i chciałbym wyglądać jak człowiek a nie małpa, więc zapuszczanie dłuższego owłosienia nie wchodzi w grę.

Proszę, pomóżcie !

Krzysiek

W odpowiedzi nie zabrakło otwartych wypowiedzi, w których inni mężczyźni bez skrępowania opisują szczegóły podejmowanych przez nich zabiegów pielęgnacyjnych, a na zwierzenia autora wątku odpowiadają swoimi zwierzeniami.

Ad 4. Jednym z tematów związanych z kategorią „Uczucia i związki między ludźmi” jest kwestia poszukiwania biologicznych rodziców przez osoby, które zostały w dzieciństwie adoptowane (por. Dąbkowska, 2016). Użytkownicy forów, dowiedziawszy się (nieraz przez przypa-



dek), że są adoptowani, czują się zagubieni, a nie znajdując nadziei na pomoc wśród osób bliższych, szukają wsparcia właśnie w internecie. Są to wypowiedzi w dużym stopniu nacechowane ekspresywnie. Jeśli celem tych wpisów miałyby być tylko uzyskanie pomocy w odnalezieniu biologicznych rodziców, to wiele z tych informacji jest zbędnych – nie potrzeba w tym celu opisywać na przykład emocji. Na forum [www.pytamy.pl](http://www.pytamy.pl) można przeczytać:

Ada15 26 lutego 2009 20:48:15

Przez przypadek usłyszałam rozmowę moich „rodziców”. Dowiedziałam się, że nie są moimi biologicznymi rodzicami. Nie wiem co mam robić. Jednak to oni mnie wychowali, i dali dach nad głową, ale trudno mi teraz żyć, z myślą, że mam prawdziwych rodziców. Dlaczego mnie zostawili?? Co mam robić, szukać ich? A jeśli oni mnie nie chcą? Jestem zagubiona... Proszę pomóżcie mi...

Badane akty zwierzania się przyjmowane są z aprobatą. Na analizowanych forach nie było żadnej wypowiedzi krytykującej samo zjawisko zwierzania się obcym osobom z tego typu problemów.

Ad 5. Wśród problemów kategorii „Światopogląd” ważne miejsce zajmują kwestie moralne i etyczne – nierzadko bardzo delikatne. Przykład ze strony [forum.interia.pl](http://forum.interia.pl):

Napisał(a): wojm - 8 lipca 2015 (08:14)

Postanowiłem, że nigdy nie wyjadę za granicę pracować gdyż tutaj w Polsce otrzymałem wykrztalcenie i tutaj zostanę pracować dla mojego kraju, ale to co ostatnio mnie tu w moim kraju spotyka czyli biurokracja i obdarowywanie urzędnika łapówką za to co mogę osiągnąć bez tego. To mnie przerosło do lekarza po znajomości lub za łapówkę, do pracy w administracji państwowej także to gdzie ja żyję? OPUSZCZAM TEJ KRAJ Z OGROMNĄ ROZPACZĄ!!!

Z wypowiedzi założyciela wątku jasno wynika, że targają nim silne emocje i że postanowił podzielić się nimi z obcymi osobami.

- II Komponent pragmatyczny

To, co pragmatycznie w sposób istotny różni *zwierzenie* tradycyjne, odbywające się twarzą w twarz, od *zwierzenia* internetowego, to m.in. inny typ interakcji między zwierzającym się a odbiorcą jego wypowiedzi. W *zwierzeniu* tradycyjnym, przebiegającym przy jednoczesnej obecności nadawcy i odbiorcy, w wypadku *zwierzenia* bezpośredniego (a nie na przykład telefonicznego) także w jednym miejscu, obligatoryjne jest zaangażowanie interlokutora – od tego zależy powodzenie osób realizujących ten gatunek mowy. Jeśli nadawca nie otrzyma od odbiorcy sygnału postawy empatycznej, czyli nie dojdzie do pewnej formy kooperacji partnerów komunikacji, będzie to źle odebrane, może skutkować obrazą, zerwaniem kontaktów (podobnie jak w wypadku zdradzenia tajemnicy zawartej w akcie *zwierzenia*). W wypadku tradycyjnych *zwierzeń* mamy więcej narzędzi wywierania wpływu – w tym ukarania ewentualnego zdrajcy tajemnicy (zerwanie kontaktów, ostracyzm towarzyski, spowodowanie utraty twarzy) – niż w internecie, gdzie na ogół nikt nikogo nie zna choćby z imienia i nazwiska.

W internecie empatyczna reakcja odbiorcy nie jest obligatoryjna, choć – jak się wydaje – także pożądana. Gdyby taka nie była, to takie *zwierzenie* wystarczyłoby zapisać na twardym dysku, do którego nikt poza autorem nie ma dostępu.

Ponieważ komunikacja odbywa się w sposób pośredni (medium internetowe), odbiorca nie czuje się tak silnie zobligowany do wyrażenia empatii. Może to zrobić, ale jeśli nie chce lub na przykład nie czuje się wystarczająco kompetentny do komentowania danej sytuacji, może pozostać na forum tylko czytelnikiem, biernym obserwatorem.

W wyborze adresata *zwierzeń* tradycyjnych nadawca kieruje się zaufaniem płynącym z poczucia bliskości – zaufanie jest motywowane przede wszystkim dłuższą znajomością czy zna-

niem autorytetu świadomie wybranej przez zwierzającego się osoby, której powierza on sprawy prywatne.. W wypadku zwierzeń internetowych natomiast zaufanie odnosi się nie tyle do życiowo zweryfikowanej wcześniej lojalności odbiorcy (tajemnica zwierzającego się w jakiś sposób jest zneutralizowana przez anonimowość wszystkich użytkowników forum), co do zakładanego podobieństwa i wspólnoty życiowych doświadczeń potencjalnego odbiorcy. To one fundują zaufanie do internautów.

Zwierzenie twarzą w twarz albo listowne jest skierowane najczęściej do jednej wybranej osoby (rzadziej kilku osób, np. małżeństwa czy rodziny). Zwierzenie za pośrednictwem medium, jakim jest internet, przebiega w sytuacji, w której na ogół nie tylko nie znamy odbiorców, nie wybieramy ich sobie, ale nawet nie jesteśmy świadomi, ilu ich jest.

W zwierzeniu na forum w sieci nie obserwujemy natomiast jakiejś wyraźnej zmiany intencji nadawców zwierzenia – przyczyn, dla których podejmują tematy prywatne, osobiste i opowiadają o nich innym. Zwierzający się internauci deklarują – nierzadko wprost – że chcą się po prostu przed kims „wygadać” albo potrzebują wsparcia (zwłaszcza gdy nie znajdują go „w realu”) lub rady. Czasem zwierzenia w internecie, podobnie jak w rzeczywistości poza nim, służą po prostu zrzuceniu z siebie ciężaru (na przykład wspomnień, doświadczeń), podejmowane są w celu odzucia ulgi, często są powiązane z prośbą o pomoc.

- III Komponent strukturalny

Zarówno *zwierzenie* tradycyjne, jak internetowe może mieć kształt zamkniętej zwartej wypowiedzi lub występować jako tekst rozczłonkowany, złożony z kwestii inicjującej i uzupełnień będących replikami na aktywne, słowne reakcje adresata wypowiedzi, który w jakimś stopniu zachęca w ten sposób mówiącego do rozwijania, poszerzania, uzupełniania swojego zwierzenia. Podobnie jak w rzeczywistości pozainternetowej, trudno wskazać wyraźne skonwencjonalizowane formuły otwierające, a tym bardziej zamykające zwierzenie. W funkcji formuł otwierających stosowane są wyrażenia typu: „Witam! Mam ogromne problemy od dawna z... / witam, ja miałem też problem z... / Witam, moim problemem jest to, że...”.

- IV Komponent stylistyczny

Zwierzenie jest gatunkiem prymarnie mówionym – dlatego teksty zaliczające się do tego gatunku cechuje potoczność. Właściwość tę obserwuje się również w internetowym wariacie adaptacyjnym zwierzenia – wypowiedzi na forach nie są pod względem językowym staranne, przygotowane, wyglądają raczej na spontaniczne, o czym świadczy nie tylko ich kształt gramatyczny (zwłaszcza składniowy), ortograficzny, ale i zapis; w swojej strukturze przypominają potok mowy. Często internauci popełniają błędy literowe, z czego można wnioskować, że nie czytają swoich wpisów przed zamieszczeniem ich na forum, co prawdopodobnie jest spowodowane dążeniem do jak najszybszej komunikacji (nieraz sterowanej przez emocje). W analizowanych wypowiedziach niejednokrotnie pojawiają się anakoluty.

Dostrzegalne jest też rozchwianie stylistyczne wypowiedzi – internauci łączą leksykę potoczną z książkową, na przykład: „ja miałem też problem z hemoroidami borykałem się z ty ponad rok czasu a i wiem jaki to jest ból człowiek nie potrafi się dobrze załatwić brałem wszystko czpoki mocztłem się w misce a szkoda gadać ból nie do opisanie [...]”.

Być może rozchwianie stylistyczne jest pochodną treści i warunków pragmatycznych, w jakich realizuje się zwierzenie internetowe. Z jednej strony dotyczą one kwestii prywatnych, osobistych, o których zazwyczaj mówimy z osobami bliskimi, sięgając po potoczny rejestr polszczyzny. Z drugiej strony odbiorcami naszych wypowiedzi – zwierzeń internetowych – są obcy, z którymi rozmawiając w realiach pozainternetowych, sięgamy po wyższe rejestry stylistyczne.

## Wnioski i perspektywy badawcze

Podstawą podobieństwa *zwierzenia* tradycyjnego i internetowego jest łączący je osobisty temat wypowiedzi i ujawnienie treści znanych tylko nadawcy.

Odwołując się do terminologii językoznawstwa kognitywnego, można stwierdzić, że *zwierzenie* jako gatunek mowy także wewnętrznie ma charakter kategorii rozmytej. Przynależność aktów mowy do tego gatunku jest w jakiejś mierze stopniowalna, ponieważ nie charakteryzują go (poza prywatną i sekretną treścią) ścisłe warunki, które każde zwierzenie musi spełniać. Cechy wypowiedzi należących do *zwierzenia* wydają się na tyle zróżnicowane, że ustalenie rzeczywiście wspólnego ich rejestru (tj. obserwowanego u wszystkich „egzemplarzy”) staje się problematyczne. Bardziej adekwatne w ich opisie wydaje się przyjęcie, że są tu wypowiedzi bardziej prototypowe (najbardziej popularne, rozpowszechnione reprezentacje gatunku) i rzadsze, lokalizujące się dalej od centrum kategorii gatunkowej, mające charakter peryferyjny.

Prototypowe zwierzenie jest gatunkiem mówionym, nie pisanym. W horyzoncie oczekiwań mówiącego mieści się odbiorca ludzki, zwykle indywidualny, rzadziej – kilkuosobowy.

Na obrzeżach gatunku lokalizują się natomiast wypowiedzi zapisane (na przykład w postaci listu) lub kierowane do odbiorcy wieloosobowego, nieskonkretyzowanego.

W zwierzeniu prototypowym nadawca wybiera znanego sobie adresata, którego darzy zaufaniem. Na peryferiach gatunku mieszczą się zaś zwierzenia adresowane do osób przypadkowych (na przykład w pociągu, w kolejce, w barze, u fryzjera). Neutralizacji ulega wówczas komponent zaufania, nadawca bowiem w takich okolicznościach ma odwagę, by mówić o swoich prywatnych sprawach obcej osobie, mając przekonanie, że z wybranym przez niego rozmówcą nie ma wspólnych znajomych, którym ten mógłby zdradzić powierzoną tajemnicę.

Świat przedstawiony w zwierzeniu prototypowym jest zawężony do sytuacji uprzednich wobec aktu mowy. Za peryferyjne w obrębie gatunku trzeba uznać wypowiedzi dotyczące przeszłości i planów mówiącego.

Zwierzenia na forach internetowych można potraktować jako wariant gatunku znanego od dawna, jednak reprezentujące go wypowiedzi mają w obrębie gatunku charakter nieprototypowy, a więc także są zlokalizowane na peryferiach gatunku. Powstanie takiego wariantu jest związane z adaptacją tradycyjnego gatunku do nowego medium, jakim jest internet – jest to swoista remediacja gatunku. Dzięki internetowi poszerza się krąg odbiorców zwierzenia, których co do liczby czy płci nie sposób przewidzieć – pozostają oni dla nadawcy osobiście nieznanymi. Przekształceniu ulega także podstawa zaufania do odbiorcy. Prototypowo zaufanie jest ufundowane na przeżytym w przeszłości doświadczeniu lojalności odbiorcy, z którym wiążą nas więzy przyjaźni lub dobre relacje rodzinne; w reprezentantach gatunku w sieci podstawą zaufania jest wiara w tożsamość czy porównywalność ludzkich doświadczeń.

Internetowe *zwierzenia* dotyczą *de facto* wyłącznie spraw dla zwierzających się trudnych, problematycznych; podstawowym celem takich zwierzeń – oprócz ulgi, jaką ma przynieść opowiedzenie komuś o nich – jest zwykle uzyskanie rady. Ludzie mówią o swoich prywatnych doświadczeniach na forach głównie po to, by „wyzwolić opowieści” o podobnych doświadczeniach u innych użytkowników forum z nadzieją, że właśnie te inne doświadczenia będą pomocne w rozwiązaniu problemów osoby inicjującej wątek. Inni zaś zwierzają się z własnych, prywatnych doświadczeń właśnie z nadzieją, że te zwierzenia będą pomocne dla innych osób o podobnych doświadczeniach.

Anonimowość zastępująca świadomy wybór lojalnego odbiorcy zwierzenia jest obserwowana już w takich peryferyjnych w obrębie gatunku zwierzeniach, których odbiorcami są obcy ludzie (na przykład w pociągu czy w barze). Sieć daje większą anonimowość niż pociąg czy

bar – osoby rozmawiające na forach internetowych nie widzą się, nie znają swoich personaliów, więc nawet gdyby w przyszłości spotkały się przez przypadek, to się nie rozpoznają. Takie zagrożenie rozpoznawalności jest bardziej prawdopodobne w wypadku zwierzenia się przed obcymi w świecie realnym, jednak można przypuszczać, że rozmówcy nie zakładają, iż taka sytuacja się zdarzy. Do zwierzenia się w internecie zachęca nie tylko poczucie anonimowości, ale i „tłum odbiorców”, w którym łatwiej znaleźć podobne do siebie osoby. Internauci, tłumacząc, dlaczego zwierają się w sieci, wskazują na takie przyczyny swoich działań, jak brak wsparcia w realnym świecie albo obawa przed ostracyzmem spowodowanym niestosownością własnego zachowania będącego przedmiotem zwierzenia.

Przeniesienie *zwierzenia* ze świata realnego do sieci jest przejawem ogólniejszych procesów kulturowych: sfera spraw osobistych, także intymnych, przestaje być obecnie czymś prywatnym – czymś, o czym nie rozmawia się publicznie. Albo przynajmniej przesuwana jest granica prywatności – mniej jest tematów, które są strzeżone tajemnicą (będących obyczajowym czy religijnym tabu). W związku z opisywanymi zjawiskami kwestia zaufania do partnera rozmowy na takie tematy nie jest z powodów partykularnych bądź aksjologicznych czymś tak pożądanym, jak była przed erą internetu. To zapewne dlatego na forach internetowych nadawcy zwierzeń rzadko są krytykowani za poruszanie prywatnych spraw. Częściej może potępiany jest przedmiot zwierzenia, na przykład niepójście do lekarza w sytuacji widocznych objawów choroby. Rzadko też internauci, prowokowani do zwierzeń przez innych użytkowników forum, odmawiają mówienia o swoich prywatnych sprawach, a jeśli tak czynią, nie jest to motywowane niechęcią do przekraczania granic prywatności, lecz innymi względami.

W realnym życiu zwierzenie się świadczy nie tylko o bliskich relacjach, lecz także buduje potencjał relacji (jej symetryczność): „ja zrobię coś dla ciebie, a potem ty zrobisz coś podobnego dla mnie”. W internecie ta zasada właściwie nie istnieje.

*Zwierzenie* internetowe, przez to, że odbywa się anonimowo, wydaje się atrakcyjną formą interakcji. W przyszłości generacja cybervative'ów być może chętniej będzie zwierzała się w sieci niż w świecie rzeczywistym. Wszak pokolenie to więcej czasu spędza w internecie niż pokolenie średnie i starsze, rzadziej też zauważa się, żeby dążyło do interakcji z obcymi osobami poza siecią (teraz w barze czy pociągu widzi się raczej osoby zatopione we własnym telefonie, laptopie niż rozmawiające z ludźmi znajdującymi się obok).

Internet wciąż jest dość nowym medium, które szybko się zmienia. Dlatego zwierzenia dokonywane za jego pośrednictwem mogą ulegać dalszym przekształceniom nawet w najbliższej przyszłości. W perspektywie badawczej interesująca poznawczo może się okazać dalsza obserwacja gatunku i weryfikacja, czy zachodzące przeobrażenia zmieniają całkowicie jego cechy definicyjne, czy tylko rozwiną wybrane cechy, powodując przesunięcia wewnątrzgatunkowe z centrum do peryferiów lub na odwrót. W tych przesunięciach tracą być może na znaczeniu takie komponenty, dotąd właściwe realizacjom prototypowym, jak zaufanie czy świadomy wybór adresata zwierzenia oparty na doświadczeniu lojalności, a pierwszoplanowa stanie się pewność, że powierzona odbiorcy treść pozostanie w jakimś stopniu sekretna dzięki złudnemu poczuciu anonimowości, jakie daje to nowe medium.

## Bibliografia

- Bańko, M. (Red.). (2000). *Inny słownik języka polskiego PWN* (T. 2). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańko, M. (Red.). (2005). *Wielki słownik wyrazów bliskoznacznych PWN*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dąbkowska, A. (2016). Adoptowani internauci – o zwierzeniach w sieci. W K. Sikora, & B. Żebrowska (Red.), *Nasz język ojczysty – stan i współczesne tendencje rozwojowe* (s. 35–46). Kraków: Wydawnictwo Kasper.
- Dąbkowska, A. (2019). Czy zwierzanie się w Internecie to w dalszym ciągu zwierzanie się? O ewolucji gatunku zwierzenia. *Poradnik Językowy*, 5, 42–55.
- Doroszewski, W. (Red.). (1968). *Słownik języka polskiego* (T. X). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna.
- Dubisz, S. (Red.). (2003). *Uniwersalny słownik języka polskiego* (T. 4). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dunaj, B. (Red.). (1996). *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wilga.
- Greń, Z. (1994). *Semantyka i składnia czasowników oznaczających akty mowy w języku polskim i czeskim*. Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Holtz, P., Kronberger N., & Wagner W. (2012). Analyzing Internet Forums: A Practical Guide. *Journal of Media Psychology*, 24, 55–66. doi: 10.1027/1864-1105/a000062
- Kurzowa, Z., Kubiszyn-Mędrala, Z., Skarżyski, M., & Winiarska J. (Red.). (1998). *Słownik synonimów polskich*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Ludwiczak, D., Piskadłowa, A., & Tarka-Huczek E. (Red.). (1998). *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Savolainen, R. (2011). Requesting and Providing Information in Blogs and Internet Discussion Forums. *Journal of Documentation*, 67, 863–886. doi: 10.1108/00220411111164718
- Skorupka, S. (Red.). (1988). *Słownik wyrazów bliskoznacznych*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Stasiak, P. (2009, 1 sierpnia). Ch@mstwo w sieci. *Polityka*, 31(2716), s. 28–32.
- Szymczak, M. (Red.). (1981). *Słownik języka polskiego* (T. 3). Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wierzbicka, A. (1987). *English Speech Act Verbs. A Semantic Dictionary*. Sydney: Academic Press.
- Wiśniakowska, L. (Red.). (2007). *Słownik synonimów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wojtak, M. (2004). Wzorce gatunkowe wypowiedzi a realizacje tekstowe. W D. Ostaszewska (Red.), *Gatunki mowy i ich ewolucja* (T. II, s. 29–39). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wojtak, M. (2014). Genologiczna analiza tekstu. *Prace Językoznawcze*, XVI/3, 63–71.
- Zawislawska, M. (1997). Czasowniki ujawniania tajemnicy we współczesnej polszczyźnie. W R. Grzegorzycykowa, & Z. Zaron (Red.), *Semantyczna struktura słownictwa i wypowiedzi* (s. 199–213). Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Żmigrodzki, P. (Red.). *Wielki słownik języka polskiego* (b.d.). Pobrane 16 czerwca 2019 z <http://www.wsjp.pl/>